NEWSROOM

Pierwszy dzień Australian Open! W poniedziałek grają Biało-Czerwoni

maciej · 18 stycznia, 2026



Na kortach w Melbourne Park rozpoczął się pierwszy w sezonie 2026 wielkoszlemowy turniej tenisowy – 114. edycja Australian Open. W niedzielę, 18 stycznia 2026, w pierwszym dniu rywalizacji odbyło się po 16 meczów gry pojedynczej kobiet i gry pojedynczej mężczyzn w górnych połówkach turniejowych drabinek. W drugiej rundzie pewnie zameldowali się najwyżej rozstawieni w imprezie liderzy rankingów WTA i ATP Aryna Sabalenka oraz Carlos Alcaraz.

Tak się akurat złożyło, że pierwszym uczestnikiem turnieju z awansem do drugiej rundy okazała się Australijka Talia Gibson, która w dwóch setach pokonała 6:1, 6:3 rosyjską tenisistkę Annę Blinkową.

Godziny i 16 minut potrzebowała do wywalczenia awansu liderka rankingu WTA tenisistek, Aryna Sabalenka z Białorusi. Urodzona w Mińsku 27-letnia tenisistka, która w poniedziałek rozpocznie 74. w karierze i 65. z rzędu tydzień jako rakieta nr 1 kobiecego tenisa na świecie, w dwóch setach pokonała 6:4, 6:1 pochodzącą z Madagaskaru Francuzkę Tiantsoę Sarah Rakotomangę Rajianah (118. WTA). Francuzka nie grała źle, ale wyrównaną walkę z Aryną Sabalenką toczyła do stanu 4:4 w secie otwarcia. Wówczas Aryna Sabalenka zdobyła kluczowe dla losów seta przełamanie serwisu przeciwniczki, za parę minut przy własnym podaniu zamykając partię wygraną 6:4, a w secie drugim straciła już tylko jeden gem.

Uważana za główną faworytkę turnieju w grze pojedynczej kobiet Aryna Sabalenka pokazałą, że jest zawodniczką coraz bardziej wszechstronną, popisała się nawet coraz rzadziej spotykanymi we współczesnym tenisie zagraniami serw-wolej.

Odnotować można, że Tiantsoa Sarah Rakotomanga Rajoanah w secie pierwszym wygrała nawet pierwszy gem, przełamując serwis Aryny Sabalenki, ale liderka rankingu WTA natychmiast odpowiedziała re-breakiem.

Mecz oglądali na żywo Rodney Laver, słynny tenisista australijski, m.in. jedyny dwukrotny zdobywca klasycznego Wielkiego Szlema w męskim tenisie, którego imię nosi centralny obiekt Australian Open oraz inna legenda tenisa, Szwajcar Roger Federer. Po meczu Aryna Sabalenka zrobiła sobie z legendami tenisa pamiątkowe zdęcie.

Następną przeciwniczką liderki rankingu WTA będzie Chinka Bai Zhuoxuan (697.WTA), która sensacyjnie wyeliminowała rosyjską tenisistkę Anastazję Pawluchenkową (44. WTA), wygrywając w trzech setach, po trwającej dwie godziny i 45 minut tenisowej batalii 6:4, 2:6, 7:6 (12-10). Niesamowity był w tym meczu rozstrzygający tie-break, w decydującym secie rozgrywany w formule super tie-breaka. Najpierw piłki meczowej nie wykorzystała w nim, mając do dyspozycji serwis, Chinka, nieco później – także przy własnym podaniu – tenisistka rosyjska, która na dodatek przegrała jeszcze następną wymianę przy własnym podaniu, co dało drugą piłkę meczową Bai Zhuoxuan, która drugiej okazji zamknięcia meczu, znowu przy swoim serwisie, już nie zmarnowała.

Pierwszą tenisistką rozstawioną, która już pożegnała się z imprezą, została natomiast Ukrainka Dajana Yastremska (nr 26 turnieju), która przegrała 4:6, 5:7 z Rumunką Eleną Gabrielą Ruse.

Niezwykle emocjonujący, trwający aż trzy godziny i 27 minut mecz, stoczyły Francuzka Elsa Jacquemot (58. WTA) i Ukrainka Marta Kostjuk (20.WTA). Niżej notowana Francuzka sprawiła może nie sensację, ale na pewno dużą niespodziankę, pokonując zamykającą TOP 20 rankingu WTA podopieczną Sandry Zaniewskie w trzech setach zakończonych tie-breakami 6:7 (4), 7:6 (4), 7:6 (10-7).

Marta Kostjuk powinna ten mecz wygrać w dwóch partiach, ale w secie drugim roztrwoniła prowadzenie 5:3 z przewagą breaka, ósmy gem, gdy serwowała po zwycięstwo w meczu, przegrywając na sucho. Wygrywając 6:5, po tym jak utrzymała podanie, broniąc wcześniej trzy break-pointy, w tym dwa pierwsze następujące bezpośrednio po sobie, Ukrainka miała przy serwisie rywalki piłkę meczową, ale Elsa Jacquemot wybrnęła z opresji, doprowadzając do tie-breaka, w którym, choć przegrywała po minibreaku 3:4, okazała się skuteczniejsza, wygrywając 7:4, więc o zwycięstwie i awansie decydował set trzeci.

W rozstrzygającej odsłonie pojedynku Marta Kostjuk nie wykorzystała aż czterech break -pointów nienastępujących po sobie w gemie dziewiątym oraz jednego w gemie 11, po czym w gemie 12 obroniła piłkę meczową i do wyłonienia zwyciężczyni potrzebny był tie-break, w turniejach wielkoszlemowych rozgrywany w formule super tie-breaka.

W super tie-breaku Francuzka prowadziła 7:4, mając następnie do dyspozycji dwa serwisy, ale przewagi nie utrzymała i po następnych trzech akcjach mieliśmy remis 7:7. Marta Kostjuk miała jeszcze serwis na 8:7, lecz wówczas bardzo istotny punkt zdobyła Elsa Jacquemot i teraz mając do dyspozycji serwis w dwóch akcjach, szansy już nie zmarnowała, po zwycięstwie 6:7 (4), 7:6 (4), 1:6 (10-7). eliminując wyżej notowaną przeciwniczkę.

W końcówce Marcie Kostjuk na pewno utrudniało grę skręcenie kostki. Następną rywalką Elsy Jacquenit będzie reprezentantka Kazachstanu Julia Putincewa.

Największą niespodziankę sprawiła jednak w niedzielę turecka tenisistka Zeynep Sonmez (112. WTA), po zwycięstwie w trzech setach 7:5, 4:6. 6:4 wyrzucając z turnieju klasyfikowaną w rankingu 101 lokat wyżej rosyjską tenisistkę Jekaterinę Aleksandrową (11. WTA), jeszcze na koniec roku 2025 zawodniczkę TOP 10 światowego rankingu tenisistek w grze pojedynczej, zamykającą czołową dziesiątkę notowania. Tenisistki rywalizowały przez dwie godziny, 37 minut.

Mimo bardzo ambitnej, dobrej gry (jeden z gemów trwał nieco ponad kwadrans), z turniejem już w pierwszej rundzie singla pożegnała się 45-letnia Amerykanka Venus Williams, która mimo zwycięstwa w tie-breaku w secie otwarcia, przegrała ostatecznie po dwóch godzinach i 19 minutach w trzech setach 7:6 (5), 3:6, 4:6 z 24-letnią Serbką Olgą Danilović.



45-letnia Amerykanka Venus Williams. Fot. Australian Open

Z bardziej znanych tenisistek w drugiej rundzie są już m.in. turniejowa „siódemka”, Jasmine Paolini, Greczynka Maria Sakkari, Ukrainka Elina Swotolina i Brytyjka Emma Raducanu, wyeliminowana została natomiast Brazylijka Beatriz Haddad Maia.

Niestety po raz kolejny z kontuzją przegrała rozstawiona z 32. numerem była mistrzyni Wimbledonu, Czeszka Marketa Vondrousova, która musiała wycofać się z turnieju jeszcze przed swoim pierwszym meczem. Skorzystała na tym Amerykanka Taylor Townsend, która „wskoczyła” do turniejowej drabinki jako lucky loser, ale specjalizująca się głównie w grze podwójnej tenisistka amerykańska nie wykorzystała dodatkowej szansy, przegrywając z rodaczką Hailey Baptiste 3:6, 7:6 (3), 3:6.

Odnotować wypada pierwsze wielkoszlemowe zwycięstwo w barwach Uzbekistanu Poliny Kudermetovej.

Warto też wspomnieć o meczu Holenderki Suzan Lamens z Anastazją Potapową, która od niedawna reprezentuje Austrię. Holenderka na pewno długo będzie się zastanawiać, jak mogła przegrać mecz, w którym pewnie wygrała set otwarcia, a w secie drugim prowadziła z przewagą trzech breaków 5:1! W rozstrzygającym secie trzecim to Anastazja Potapowa prowadziła już 5:1, ale ona wysokiego prowadzenia nie roztrwoniła kończąc pojedynek zwycięstwem 3:6, 7:5, 6:2.

Pierwsze pięciosetówki u mężczyzn

Od razu od sporej niespodzianki zaczęła się rywalizacja w grze pojedynczej mężczyzn, w pierwszym zakończonym meczu Brytyjczyk Arthur Fery zwyciężył bowiem 7:6 (1), 6:4, 6:1 rozstawionego z „20” Włocha Flavio Cobolliego.

Pierwszą pięciosetówkę w imprezie rozegrali Argentyńczyk Tomas Martin Etcheverry (61. ATP) oraz Serb Miomir Kecmanović (59. ATP), a zwycięsko wyszedł z tej trwającej trzy godziny i 57 minut tenisowej batalii tenisista argentyński wygrywając 6:2, 3:6, 4:6, 6:3, 6:4.

Pięć setów potrzebnych było również do rozstrzygnięcia meczu Emilio Nava (USA) – Kyrian Jacquet (Francja, WC). Amerykanin prowadził 2:0 w setach. Ale zwyciężył dopiero po tie-brteaku, w rozstrzygającym secie piątym 6:2, 7:5, 6:7 (5), 4:6, 7:6 (10-6). Ten pojedynek trwał trzy godziny i 35 minut.

Trzecia pięciosetówka pierwszego dnia imprezy to trwający trzy godziny i 44 minuty pojedynek, w którym 21-letni Amerykanin Michael Zhang (174. ATP) pokonał 6:4, 6:4, 3:6, 6:7 (0). 6:3 znacznie bardziej znanego amerykańskiego tenisistę Sebastiana Kordę (51.WTA). Znacznie wyżej notowany w światowym rankingu Amerykanin przegrywał w setach 0:2 i choć doprowadził do rozstrzygającego seta piątego, odwrócić losów rywalizacji nie zdołał, odpadając z turnieju.

Pięć setów walczyli ponadto rywalizujący przez trzy godziny i 43 minuty Francuz Benjamin Bonzi (16. ATP) oraz Brytyjczyk Cameron Norrie (28. ATP). Zwyciężył ostatecznie, mimo że przegrywał 1:2 w setach, wyżej notowany w światowym rankingu Caneron Norrie, wygrywając 6:0, 6:7 (2), 4:6, 6:3, 6:4.

Jako ostatni w drugiej rundzie zameldował się w niedzielę lider rankingu ATP, Hiszpan Carlos Alcaraz, w nieco ponad dwie godziny pokonując w trzech setach 6:3, 7:6 (2), 6:2 Australijczyka Adama Waltona. Australijczyk miał szanse zwyciężyć w secie drugim, w którym prowadził z przewagą breaka 3:1, a nawet jeszcze 6:5, ale w rozstrzygającym tie-breaku popełnił kilka błędów, w tym podwójny błąd serwisowy, przegrywając tie-break wyraźnie. Za ten występ Australijczykowi należą się słowa pochwały, gdyż dopiero w secie trzecim, zwłaszcza w końcówce, dość wyraźnie ustępował rakiecie nr 1 męskiego tenisa na świecie. Tenisiści zdążyli zakończyć zmagania niespełna godzinę przed północą czasu obowiązującego w Melbourne.

– Pierwsze mecze w turnieju są zazwyczaj trudne, a ten był dodatkowo moim pierwszym oficjalnym meczem w sezonie 2026, dlatego jestem zadowolony, że zagrałem naprawdę dobrze i wygrałem w trzech setach, choć Adam Walton nie był łatwym rywalem – podsumował swój występ Carlos Alcaraz, którego następnym rywalem będzie Niemiec Yannick Hanfmann.

Z grona faworytów awansował w niedzielę także rozstawiony z „trójką” niemiecki tenisista Alexander Zverev, który przegrał wprawdzie po fatalnie rozegranym tie-breaku set otwarcia meczu z Kanadyjczykiem Gabrielem Diallo (zdenerwowany rzucał rakietą), ale w dalszej fazie pojedynku grał już niemal bezbłędnie i zdominował rywala, zwyciężając ostatecznie 6:7(1), 6:1, 6:4, 6:2.

Przed swoim pierwszym meczem wycofał się Francuz Arthur Cazaux, którego zastąpił lucky loser – belgijski tenisista Alexander Blockx (95. ATP), ale dodatkowej szansy nie wykorzystał, przegrywając 3:6, 6:3, 3:6, 4:6 z tenisistą z kwalifikacji Portugalczykiem Jaime Farią.

Już teraz możemy też podać, że z turnieju wycofał się również finalista Wimnledonu 2021, włoski tenisista Matteo Berrettini, więc pierwszym przeciwnikiem faworyta gospodarzy, Australijczyka Alexa de Minaura, będzie lucky loser, Amerykanin Mackenzie McDonald.

Poniedziałek polskim dniem

Biało-Czerwoni w niedzielę nie grali. Przed nami natomiast poniedziałek, 19 stycznia 2026. To będzie polski dzień w Melbourne, w akcji zobaczymy bowiem pięcioro z sześciorga przedstawicieli polskiego tenisa, którzy znaleźli się w drabinkach głównego turnieju Australian Open 2026.

Jako pierwsze, o tej samej porze, już o godzinie 1 obowiązującego w Polsce czasu środkowoeuropejskiego zimowego (w Polsce z niedzieli na poniedziałek) wyjdą na kort Magda Linette oraz Magdalena Fręch.

Przed Magdą Linette, która w sześciu poprzednich turniejach wielkoszlemowych odpadała już w pierwszej rundzie, trudne zadanie, by przerwać tę niepomyślną passę, gdyż poznanianka zmierzy się z rozstawioną z numerem 15., Amerykanką Emmą Navarro, m.in. ćwierćfinalistką Australian Open 2025 w grze pojedynczej kobiet.

Przeciwniczką Magdaleny Fręch będzie z kolei Chorwatka Vweonika Erjavec.

Kolejną polską tenisistką, która pojawi się na korcie w Melbourne będzie debiutująca w Australian Open 2026 w turnieju wielkoszlemowym Linda Klimowicova. Urodzona w Ołomuńcu 21-letnia tenisistka, od listopada 2024 reprezentująca Polskę, w tym historycznym dla siebie pojedynku zmierzy się z Brytyjką Francescaą Joness.

Jako trzeci mecz po pojedynkach Veronika Erjavec – Magdalena Fręch oraz Fabian Marozsan – Arthur Rinderknech, rozpocznie się starcie Kamil Majchrzak – Jacob Fearnley (Wielka Brytania).

Wreszcie na koniec polskiego dnia w Melbourne, rywalizację o brakujący jej tytuł wielkoszlemowy w grze pojedynczej i skompletowanie karierowego Wielkiego Szlema rozpocznie wiceliderka rankingu WTA, Iga Świątek. Początek meczu rozstawionej z numerem drugim tenisistki z Raszyna z kwalifikantką z Chin Yuan Yue (130. WTA) nie wcześniej niż o godzinie 9 przed południem czasu polskiego.

Wypada tylko wyrazić nadzieję, że poniedziałek, 19 stycznia 2026, okaże się w Melbourne dniem polskim nie tylko ze względu na pięć meczów z udziałem Biało-Czerwonych, ale przede wszystkim z uwagi na osiągnięte przez przedstawicieli polskiego tenisa wyniki.

Tylko na pierwszy występ w Australian Open 2026 Huberta Hurkacza będziemy musieli poczekać do wtorku, 20 stycznia 2026. Na razie nie jest jeszcze znana godzina rozpoczęcia meczu Hubiego z Zizou Bergsem.

A oto pełne drabinki Australian Open 2026 w grze pojedynczej z kompletem dotychczasowych rezultatów:

gra pojedyncza kobiet

Aryna Sabalenka (1) – Tiantsoa Rakotomanga Rajoanah (Francja, Q) 6:4, 6:1

Bai Zhuoxuan (Chiny, Q) – Anastazja Pawluchenkowa 6:4, 2:6. 7:6 (12-10)

Anastazja Potapowa (Austria) – Suzan Lamens (Holandia) 3:6, 7:5, 6:2

Emma Raducanu (Wielka Brytania,28) – Mananchaya Sawangkaew (Tajlandia) 6:4, 6:1

Victoria Mboko (Kanada, 17) – Emerson Jones (Australia, WC)

Catherine „Caty” McNally (USA) – Himeno Sakatsume (Japonia, Q) 6:3, 6:1

Polina Kudermetova (Uzbekistan) – Guiomar Maristany (Hiszpania, Q) 6:2, 6:3

Dalma Galfi (Węgry) – Clara Tauson (Dania,14)

Zeynep Sonmez (Turcja, Q) – Jekaterina Aleksandrowa (11) 7:5, 4:6, 6:4

Anna Bondar (Węgry) – Elizabeth Mandlik (USA, WC)

Julia Putincewa (Kazachstan) – Beatiz Haddad Maia (Brazylia) 3:6, 7:5, 6:3

Elsa Jacquemot (Francja) – Marta Kostjuk (Ukraina, 20) 6:7 (4), 7:6 (4), 7:6 (10-7).

Iva Jovic (USA,29) – Katie Volynets (USA)

Priscilla Hon (Australia, WC) – Marina Stakusic (Kanada, Q)

Veronika Erjavec (Słowenia) – Magdalena Fręch

Jasmine Paolini (Włochy, 7) – Aliaksandra Sasnovich (Q) 6:1, 6:2

Cori Coco Gauff (USA, 3) – Kamilla Rachimowa (Uzbekistan)

Olga Danilovic (Serbia) – Venus Williams (USA, WC) 6:7 (6), 6:3, 6:4

Storm Hunter (Australia,Q) – Jessica Bouzas Maneiro (Hiszpania)

Hailey Bptiste (USA) – Taylor Townsend (USA, LL) 6:2, 6:7 (3), 6:3

Karolina Muchova (Czechy,19) – Jaqueline Cristian (Rumunia)

Alycia Parks (USA) – Alexandra Eala (Filipiny)

Ann Li (USA) – Maria Camila Osorio Serrano (Kolumbia)

Magda Linette – Emma Navarro (USA, 15)

Elina Switolina (Ukraina, 12) – Cristina Bucsa (Hiszpania) 6:4, 6:1

Linda Klimovicova (Q) – Francesca Jones (Wielka Brytania)

Talia Gibson (Australia, WC) – Anna Blinkowa 6:1, 6:3

Barbora Krejcikova (Czechy) – Diana Shnaider (23)

Elena Gabriela Ruse (Rumunia) – Dajana Yastremska (Ukraina, 26) 6:4, 7:5

Yulia Starodubtseva (Ukraina, Q) – Ajla Tomljanovic (Australia)

Maria Sakkari (Grecja) – Leolia Jeanjean (Francja) 6:4, 6:2

Donna Vekić (Chorwacja) – Mirra Andriejewa (8)

Jessica Pegula (USA, 6) – Anastazja Zacharowa

Emiliana Arango (Kolumbia) – Maccartney Kessler (USA)

Oksana Selekhmetova – Ella Seidel (Niemcy)

Zarina Diyas (Kazachstan, WC) – Paula Badosa (Hiszpana, 25)

Leylah Annie Fernandez (Kanada, 22) – Janice Tjen (Indonezja)

Karolina Pliskova (Czechy) – Sloane Stephens (USA, Q)

Ashlyn Krueger (USA) – Sara Bejlek (Czechy)

Ołeksandra Oliynykova (Ukraina) – Madison Keys (USA, 9)

Linda Noskova (Czechy,13) – Daria Semenistaja (Łotwa)

Zhang Shuai (Chiny) – Taylah Preston (Australia, WC)

Wang Xinyu (Chiny) – Anhelina Kalinina (Ukraina, Q)

Rebecca Sramkova (Słowacja) – Jelena Ostapenko (Łotwa)

Sofia Kenin (USA, 27) – Peyton Stearns (USA)



Petra Marcinko (Chorwacja, Q) – Tatjana Maria (Niemcy)

Panna Udvardy (Węgry) – Katerina Siniakova (Czechy)

Simona Waltert (Szwajcaria) – Amanda Anisimova (USA, 4)

Elena Rybakina (Kazachstan, 5) – Kaja Juvan (Słowenia)

Varvara Gracheva (Francja) – Viktorija Golubic (Szwajcaria)

Lulu Sun (Nowa Zelandia) – Linda Fruhvirtova (Czechy, Q)

Tereza Valentova (Czechy) – Maya Joint (Australia, 30)

Elise Mertens (Belgia, 21) – Lanlana Tararudee (Tajlandja, Q)

Solana Sierra (Argentyna) – Moyuka Uchijima (Japonia)

Daria Kasatkina (Australia) – Nikola Bartunkova (Czechy, Q)

Katie Boulter (Wlielka Brytania) – Belinda Bencic (Szwajcaria, 10)

Naomi Osaka (Japonia, 16) – Antonia Ruzic (Chorwacja)

Sorana Cirstea (Rumunia) – Eva Lys (Niemcy)

Madison Inglis (Australia, Q) – Kimberly Birrell (Australia)

Laura Siegemund (Niemcy) – Ludmyla Samsonowa (18)

Anna Kalinskaja (31) – Sonay Kartal (Wielka Brytania)

Julia Grabher (Austria) – Elisabetta Cocciaretto (Włochy)

Renata Zarazua (Meksyk) – Marie Bouzkova (Czechy)

Yuan Yue (Chiny, Q) – Iga Świątek (2)

gra pojedyncza mężczyzn

Carlos Alcaraz (Hiszpania, 1) – Adam Walton (Australia) 6:3, 7:6 (2), 6:2

Yannick Hanfmann (Niemcy) – Zachary Svajda (USA, Q) 7:5, 4:6, 6:4, 7:6,(3)

Michael Zheng (USA, Q) – Sebstian Korda (USA) 6:4, 6:4, 3:6, 6:7 (0), 6:3

Corentin Moutet (Francja, 32) – Tristan Schoolkate (Australia) 6:4, 7:6 (1), 6:3

Tommy Paul (USA, 19) – Aleksandar Kovacevic (USA)

Thiago Agustin Tirante (Argentyna) – Aleksandar Vukic (Australia)

Nicolai Budkov Kjaer (Norwegia, Q) – Reilly Opelka (USA)

Filip Misolic (Austria) – Alejandro Davidovich Fokina (Hiszpania, 14)

Aleksander Bublik (Kazachstan, 10) – Jenson Brooksby (USA) 6:4, 6:4, 6:4

Marton Fucsovics (Węgry) – Camilo Ugo Carabelli (Argentyna) 7:6 (5), 6:1, 6:2

Tomas Martin Etcheverry (Argentyna) – Miomir Kecmanović (Serbia) 6:2, 3:6, 4:6, 6:3, 6:4

Arthur Fery (Wielka Brytania, Q) – Flavio Cobolli (Włochy, 20) 7:6 (1), 6:4, 6:1

Frances Tiafoe (USA, 29) – Jason Kubler (Australia, Q) 7:6 (4), 6:3, 6:2

Francisco Comesana (Argentyna) – Patrick Kypson (USA, WC) 6:2, 6:3, 3:6, 6:3

Mariano Navone (Argentyna) – Hamad Medjedovic (Serbia)

Mackenzie McDonald (USA,LL) – Alex de Minaur (Australia, 6)

Alexander Zverev (Niemcy, 3) – Gabriel Diallo (Argentyna) 6:7 (1), 6:1, 6:4, 6:2

Alexei Popyrin (Australia) – Alexandre Muller (Francja)

Emilio Nava (USA) – Kyrian Jacquet (Francja, WC) 6:2, 7:5, 6:7 (5), 4:6, 7:6 (10-6)

Cameron Norrie (Wielka Brytania, 26) – Benjanin Bonzi (Francja) 6:0, 6:7 (2), 4:6, 6:3, 6:4.

Francisco Cerundolo (Argentyna, 18) – Zhang Zhizhen (Chiny) 6:3, 7:6 (0), 6:3

Damir Dzumhur (Biśnia i Hercegowina) – Liam Draxl (Kanada, Q) 7:5, 6:0, 6:4

Jaime Faria (Portugalia, Q) – Alexander Blockx (Belgia, LL) 6:3, 3:6. 6:3, 6:4

Matteo Arnaldi (Włochy) – Andriej Rublow (13)

Daniił Miedwiediew (11) – Jesper de Jong (Holandia)

Quentin Halys (Francja) – Alejandro Tabilo (Chile)

Kamil Majchrzak – Jacob Fearnley (Wielka Brytania)

Fabian Marozsan (Węgry) – Arthur Rinderknech (Francja,24)

Learner Tien (USA, 25) – Marcos Giron (USA)

Elias Ymer (Szwecja) – Aleksandr Szewczenko (Kazachstan)

Juan Martin Cerundolo (Argentyna) – Jordan Thompson (Australia, WC)

Nuno Borges (Portugalia) – Felix Auger-Aliassime (Kanada, 7)

Lorenzo Musetti (Włochy, 5) – Raphael Collignon (Belgia)

Lorenzo Sonego (Włochy) – Carlos Tanerner (Hiszpania)

Grigor Dimitrow (Bułgaria) – Tomas Machac (Czechy)

Shintaro Mochizuki (Japonia) – Stefanis Tsitsipas (Grecja, 31)

Jiri Lehecka (Czechy, 17) – Arthur Gea (Francja, Q)

Laslo Djere (Serbia) – Stanislas Wawrinka (Szwajcaria, WC)

Vit Kopriva (Czechy) – Jan-Lennard Struff (Niemcy)

Valentin Royer (Francja) –Taylor Fritz (USA, 9)

Jakub Mensik (Czechy, 16) – Pablo Carreno Busta (Hiszpania)

Rei Sakamoto (Japonia, Q) – Rafael Jadar (Hiszpania, Q)

Hubert Hurkacz – Zizou Bergs (Belgia)

Ethan Quinn (USA) – Tallon Griekspoor (Holandia, 23)

Brandon Nakashima (USA, 27) – Botic van de Zandschulp (Holandia)

Shang Juncheng (Chiny) – Roberto Bautista Agut (Hiszpania)

Terence Aktmane (Francja) – Francisco Maestrelli (Włochy, Q)

Pedro Martinez (Hiszpania) – Novak Djokovic (Serbia, 4)

Ben Shelton (USA, 8) – Ugo Humbert (Francja)

Dane Sweeny (Australia, Q) – Gael Minfils (Francja)

Adrian Mannarino (Francja) – Rinky Hijikata (Australia, WC)

Martin Damm jr (USA, Q) – Valentin Vacherot (Monaco, 30)

Denis Shapovalov (Kanada, 21) – Bu Yunchaokete (Chiny, WC)

DanielAltmaier (Niemcy) – Marin Cilić (Chorwacja)

Jaume Munar (Hiszpania) – Dalibor Svrcina (Czechy)

Matteo Bellucci (Włochy) – Casper Ruud (Norwegia, 12)

Karen Chaczanow (15) – Alex Michelsen (USA)

Christopher O’Connell (Australia, WC) – Nishesh Basavareddy (USA, Q)

Giovanni Mpetshi Perricard (Francja) – Sebstian Baez (Argentyna)

Cristian Garin (Chile) – Luciano Darderi (Włochy, 22)

Joao Fonseca (Brazylia, 28) – Eliot Spizzirri (USA)

Luca Nardi (Włochy) – Wu Yibing (Chiny, Q)

James Duckworth (Australia, WC) – Dino Prizmic (Chorwacja, LL)

Hugo Gaston (USA) – Jannik Sinner (Włochy, 2)

Krzysztof Maciejewski

Czytaj online i udostępnij:
https://tenismagazyn.pl/pierwszy-dzien-australian-open-w-poniedzialek-graja-bialo-czerwoni/